

ODPADY

**Kartony po sokach i mleku
nie muszą już jeździć na wysypiska**

3100 ton kartonów po sokach udało się zebrać w 2008 roku w ramach programu „Rekarton”. Do niedawna kartony te trafiały na wysypiska, bo uznawano je za nienadające się do przetworzenia. A składają się przecież z cennego aluminium, plastiku i papieru najwyższej jakości.

Popularne kartony po sokach i mleku nazywane tetrapakami to zbroja ekologów i firm zbierających śmieci. Składają się z kilku warstw papieru, aluminium i polietylenu. Do ich usztywnienia wykorzystywany jest papier o bardzo długich włóknach pozyskiwany z drzew ścinanych w Skandynawii. Polietylen chroni napoje przed wilgocią, a aluminium – przed działaniem światła i tlenu.

Do niedawna takie połączenie trzech surowców było problemem nie do pokonania przez firmy sortujące odpady. Zużyte tetrapaki lądowały na wysypiskach. Okazało się jednak, że można oddzielić pa-

pier od aluminium i plastiku. W 2007 r. ruszył program „Rekarton”, do którego dobrowolnie przylączają się producenci soków i mleczarnie. Kilka firm, takich jak Mondi w Świeciu czy Packprofil ze Śląska Opolskiego, zainwestowało już w technologię odzyskiwania surowców z tetrapaków.

W ciągu rocznej akcji udało się zebrać i przetworzyć 3,1 tys. ton kartonów. To niewiele, bo w Polsce powstaje ich rocznie 74 tys., ale organizatorzy już zapowiadają, że w tym roku liczba przetworzonych kartonów znacznie się powiększy.

Segregowanie odpadów nie jest w Polsce łatwe, gdyż system selekcji zależy od konkretnego odbiorcy śmieci. Część firm woli, by tetrapaki składowane były w pojemniku z papierem, inne – z puszkami i plastikami, nadal są też takie, które umieszczają je razem ze śmieciami komunalnymi jadącymi prosto na wysypisko. *jch*